Cena 3 zł

KURIER SPORTOWY

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr. Tel. Administracji 31-16. Telefon Redakcji 11-20. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej.
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37
E-08388

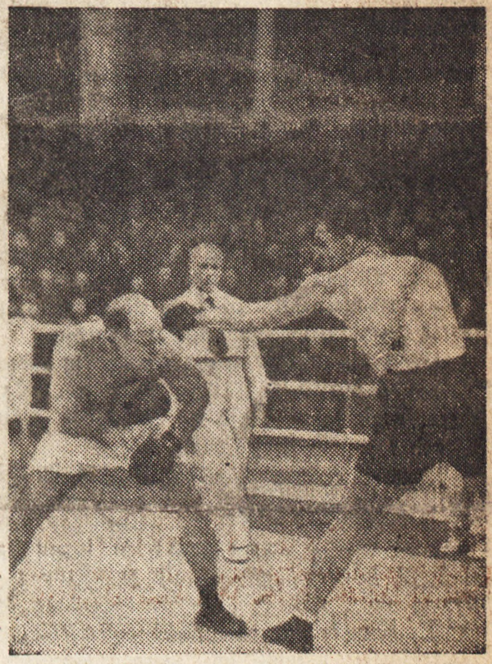
ROK II | Bydgoszcz, dnia 17—23 lutego 1946 r. | NR 7

PZPN przeniesiony do Warszawy

Łódź remisuje z Wybrzeżem 8:8 — Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski — Liga państwowa definitywnie zniesiona — Dwadzieścia państw walczy o puchar Davisa

KRAKÓW (tel. wł.). W Krakowie odbyło się walne zebranie zarządu PZPN. Wyłoniono nowy zarząd, na czele którego stanął gen. Bończa-Uzdowski, jako prezes. Zastępcą prezesa wybrano dra Mielecha. Przewodniczącym Wydz. G. i D. został ob. Wilczyński, a Wydz. Spraw Sędziowskich ob. Stefan Glinka. Sekretarzem wybrano ob. Gęsiora, skarbnikiem dra Jana Gebethnera, gospodarzem ob. Jana Nowaka. Sprawy zagraniczne będzie prowadził inż. Jerzy Grabowski, wyszkolenie Stefan Kisielewski. Kapitanem sportowym został wybrany ob. Henryk Rejman.

Z ważniejszych uchwał: PZPN zostaje przeniesiony do Warszawy Przeniesienie uchwalono bez protestów. Zniesiono ostatecznie ligę państwową. Powołano komisję do poprawek statutu. Amatorstwo będzie w dalszym ciągu przestrzegane. Przestrzegać się będzie również zakazu picia alkoholu z jakichkolwiek przyczyn np. z okazji rautów lub kolacji po zawodach.



Fragment ze spotkania Korolewa z Andrzejem Nawasardowem w Moskwie

MECZ PIŁKARSKI ZSRR — CZECHOSŁOWACJA

ZSRR — Czechosłowacja, spotkanie reprezentacyjnych zespołów piłkarskich, odbędzie się w dniu 9 maja rb. w Pradze. Będzie to najbardziej sensacyjny mecz, gdyż klasa obecnej piłki nożnej w Czechosłowacji i w ZSRR jest na najwyższym poziomie.

TOUR DE FRANCE, słynny wyścig kolarski, emocjonujący całą Francję, zostaje wznowiony pierwszy raz po 6 latach. Wyścig ten odbędzie się w dniach od 3—28 lipca.

Polska bierze udział
w mistrzostwach Europy w koszykówce

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej na ostatnim swym posiedzeniu postanowił zgłosić udział reprezentacyjnej drużyny w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Genewie w czasie od 30 kwietnia do 4 maja 1946 r. Zgłoszenie to PZPR przesłał do Szwajcarskiego Związku Piłki Ręcznej, któremu Międzynarodowa Federacja powierzyła organizację mistrzostw. Mistrzostwa te odbędą się w hali wystawowej w pałacu Palais des Expositions, mogącej pomieścić 8.000 widzów.

Dotychczas zgłosiły swój udział następujące państwa: Anglia, Belgia, Hiszpania, Francja, Grecja, Italia, Luksemburg, Portugalia, Szwajcaria, Czechosłowacja i Polska. Spodziewać się należy, że zgłoszą się jeszcze Litwa, Łotwa i Estonia. Będą to czwarte mistrzostwa Europy. Pierwsze odbyły się wroku 1935 w Genewie, bez udzia.u repr. Polski. Pierwsze miejsce w tych mistrzostwach zajęła Łotwa. Drugie w r. 1937 odbyły się w Rydze, gdzie pierwsze miejsce również zdobyła Łotwa przed Estonią i Polską. Trzecie mistrzostwa Europy rozegrane zostały w Kownie w r. 1939. Pierwsze miejsce zajęli Litwini przed Łotyszami i Polską.

Sezon łyżwiarski w całej pełni

Podczas gdy u nas z jednej strony brak sztucznego lodowiska, z drugiej strony nieprzychylne warunki atmosferyczne dla łyżwiarstwa — położyły kompletnie w sezonie bieżącym tę dziedzinę sportu, w innych państwach sezon łyżwiarski jest w pełni.

W Czechosłowacji, w ZSRR, w Norwegii, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii, oprócz mistrzostw narodowych, rozgrywa się najrozmaitsze zawody, które przynoszą doskonałe wyniki.

Łyżwiarze radzieccy okazali się bardzo groźnymi przeciwnikami „mistrzów" z Norwegii i Szwecji. Kudraszew, Ippolitow, Anikanow i Petrow — stanowią „klasę" groźną dla niepokonanych dotąd łyżwiarzy Północy. Łyżwiarki radzieckie, Waławowa i Isakowa, są obecnie najlepszymi zawodniczkami na świecie.

Jak dotąd w konkurencjach męskich najlepsze wyniki mają Norwedzy (depczą im po piętach zawodnicy radzieccy), w konkurencjach żeńskich — najlepsze są łyżwiarki radzieckie. Czesi, Francuzi, Belgowie — mają wyniki słabe.

Już obecnie można z dużym prawdopodobieństwem w tabeli najlepszych wyników łyżwiarskich umieścić państwa według następującej kolejności: 1. Norwegia, 2. ZSRR, 3. Szwecja, 4. Finlandia, 5. Holandia.

LTC Stadion - Cracovia
2:1 (1:1, 0:0, 1:0)

Z powodu słabego lodu i niskiej temperatury gra nie stała na wysokim poziomie. Cracovia przegrała niezasłużenie, będąc równym przeciwnikiem. Bramki dla gości zdobyli Kubalik i Plocek. Dla pokonanych Urzoń.

Reprezentacyjna jedenastka Warszawy zaproszona do Berlina i Hamburga

Dowiadujemy się, że reprezentacyjna 11-ka piłkarzy Warszawy, została zaproszona przez D-two Okupacyjnych Wojsk Angielskich za pośrednictwem Królewskiej Ambasady w Warszawie, na rewanżowe zawody piłkarskie.

Organizatorzy proponują rozegranie spotkania dn. 14 i 17 kwietnia w Berlinie i Hamburgu.

Na marginesie tego zaproszenia, które PZPN zaakceptował, warszawskie władze piłkarskie postanowiły zwrócić się do organizatorów, aby wstęp na powyższe zawody dla widzów narodowości niemieckiej był wzbroniony.

Sensacje hokejowe Czechosłowacji

Wojskowi Kanady zwyciężają reprezentację armii czechosłowackiej w hokeju 7:3 (1:1) (3:0) (3:2).

Przy udziale ponad 10 tys. widzów rozegrano w Pradze pomiędzy reprezentacjami armii kanadyjskiej i czechosłowackiej mecz hokejowy, zakończony zasłużonym zwycięstwem Kanadyjczyków 7:3. Przez cały czas spotkania, Czesi rozpaczliwie się bronili, tocząc nader zaciętą walkę. Goście grali bardzo szybko, przenosili krążek na dalekie odległości co sprawiało podziw u widzów. Czesi wytrzymali szybkie tempo i dzielnie walczyli.

W drugim spotkaniu Kanadyjczycy rozegrali również w Pradze mecz hokejowy z CLTK zwyciężając łatwo 7:1 (2:1, 3:0, 2:0) Tym razem jednak gra była słabsza, ze strony Kanady ostra. Wobec słabego przeciwnika Kanadyjczycy nie pokazali oczekiwanej dobrej gry ale i tak przewyższali gospodarzy taktyką i kombinacją. Widzów 7 tys.

Ci sami Kanadyjczycy pokonali w trzecim spotkaniu okręg Brna w wysokim stosunku 8:1 (3:0, 2:1, 3:0). Mecz odbył się w Brnie, przy rekordowym udziale 17 tys. publiczności.

18 lutego odbędzie się w Pradze międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji i Szwecji.

Łódź remisuje z Wybrzeżem 8:8

SOPOT. W olbrzymiej sopockiej hali sportowej, przy udziale ponad 3 tys. widzów odbyło się rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją Łodzi a reprezentacją Wybrzeża. Ostatnie zawody bokserskie pomiędzy tymi drużynami, które odbyły się w Łodzi, zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6. Spotkanie rewanżowe w Sopocie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Osiągnięcie wyniku remisowego świadczy o coraz doskonalszej formie bokserów Wybrzeża. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej, najlepszy bokser Wybrzeża tej kategorii, Sowiński po bardzo żywej walce przegrywa z dobrym technicznie Kamińskim (Ł). W wadze koguciej Czarnecki Łódź nokautuje w drugiej rundzie młodego boksera wejherowskiego, Ruszkowskiego. W wadze piórkowej dobrze zapowiadający się Antkiewicz (Gdańsk), wygrywa na punkty z Mazurem z Łodzi. W wadze lekkiej mistrz Polski Kowalski (Łódź) bije na punkty Zielińskiego (Gdańsk). Kowalski wygrywa zasłużenie, jednak należy podkreślić niezwykłą ambicję Zielińskiego. Była to najpiękniejsza walka dnia. W wadze półśredniej spotkali się Olejnik (Łódź) oraz Skierka (Gdańsk). Wygrywa na punkty Olejnik. W wadze średniej Szymankiewicz (Gdańsk) zwycięża na punkty. Untony z Łodzi. Unton walczył niesportowo i sędzia ringowy zmuszony był do udzielenia częstych upomnień pod jego adresem. W wadze półciężkiej Lick (Gdańsk) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika. Fizycznie silny i technicznie dobry Kowalewski (Gdańsk) stoczył walkę w wadze ciężkiej z Olejniczakiem z Łodzi. Olejniczak walczył bardzo ambitnie. W trzeciej rundzie sędzia przerywa walkę z powodu zbyt silnego krwawienia Olejniczaka, przyznając zwycięstwo Koralewskiemu.

W ringu sędziował ob. Burandt z Gdańska. Na punkty delegat PZB ob. Urbaniak, ob. Stępień Łódź oraz ob. Dobrzański Gdańsk. Organizacja zawodów bez zarzutu.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

WARSZAWA. Zarząd PZLA podaje do wiadomości wszystkich OZLA i klubów, że w dniach 2 i 3 marca 1946 r. odbędą się Zimowe Mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich i żeńskich na hali w Olsztynie.

Program zawodów:

Mężczyźni — biegi 60, 1.000, 3.000 m; sztafeta wahadłowa 6×50 m; skoki w dal, w zwyż, o tyczce i trójskok; pchnięcie kulą.

Kobiety — biegi 60 i 500 m; sztafeta wahadłowa 4×50 m; skoki: w dal z miejsca, w dal z rozbiegu, w zwyż, pchnięcie kulą.

Zawodnicy otrzymują bezpłatne kwatery. Koszt wyżywienia wyniesie ok. 70 zł od osoby. Przejazd: do Olsztyna pełny bilet kolejowy, z powrotem bilet kolejowy bezpłatny.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje się do dnia 26 lutego pod adresem: Wojewódzki Komitet Sportowy, Olsztyn, ul. Wyzwolenia 27, „Okręg Społem". Odpis zgłoszeń należy przesłać do PZLA Warszawa, Mokotowska 3.

Wpisowe: 20 zł od zawodnika i konkurencji, 40 zł od sztafety. Należy to wpłacać przed startem. Komitet Organizacyjny zimowych mistrzostw stanowią: Korolewicz — Wilamowski, Kosman, Białowąs i Świerzawski. Komitet Honorowy: dowódca OK gen. Kontryma, wojewoda mazurski dr Robl oraz prezydent miasta Olsztyna Pałucki.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Olsztynie będą pierwszymi zorganizowanymi mistrzostwami po odzyskaniu niepodległości.

Konrad Mrozik

Realne drogi wychowania fizycznego wsi

Trudności związane z ciężkimi warunkami gospodarczymi naszej wsi po okropnych przejściach wojennych, brak rąk do pracy i sił pociągowych, akcja przesiedleńcza na tereny zachodnie (zadanie naczelne i szczególny nakaz chwili), nie sprzyjają organizowaniu się życia sportowego wsi.

Potrzeba będzie pewnego okresu do chwili ustabilizowania się znośnych warunków i zmniejszenia „wędrówki" ludności, by mówić — organizując życie sportowe wsi — o powszechności i masowości ruchu sportowego.

Nie wyklucza to jednak możliwości, a nawet obowiązku rozpoczęcia pracy już teraz, z nadejściem sezonu wiosennego. Musi już teraz powstać wiele ośrodków, które dadzą materiał i doświadczenia do dalszej pracy, oraz wskazówki i przykłady dla innych.

Od czego rozpocząć?

Powstające np. Wiejskie Koła Sportowe narodziny swoje zawdzięczały by współpracy młodzieżowych wiejskich organizacyj społecznych, a korzystałyby z opieki i pomocy np. Samopomocy Chłopskiej. Na pewno znajdzie się w każdej wsi kilku organizatorów. Składki miesięczne w wysokości kosztów kilku papierosów (których palenie to względna przyjemność, za którą płaci się często zdrowiem) ofiarowanoby na cele zakupu i konserwacji sprzętu i urządzeń sportowych. Oczywiście sekcja zabaw i gier ruchowych (dla młodszych), gier sportowych (dla starszych) i lekkiej atletyki poszłyby „na pierwszy ogień". Później w miarę nabywania urządzeń sport., uzyskanie sprzętu i kształcenia przodowników w. f. organizowałyby się dalsze.

Uzyskanie terenu pod boisko sportowe byłoby w pracy posunięciem koniecznym i decydującym. Nie chodzi jednak o reprezentacyjny stadion, lecz niewielki plac prostokątny ogrodzony płotem i żywopłotem lub parkanem, o takich rozmiarach, by było dość miejsca również na bieżnie, skocznie i rzutnie.

Mistrzów na wsi nie brak: Wystarczy podać rozmiary, a postawią bramki, słupy do siatki i kosza, własnym przemysłem wykonają wiele pięknych i tanich przyborów.

Koniecznym uzupełnieniem obrazu boiska na wsi będzie zbudowanie toru przeszkodowego (mającego zastosowanie dotychczas wyłącznie na boisku koszarowym). W biegu na tym torze młodzież nauczy się sprawnie pokonywać naturalne przeszkody połączone ze skokami, przejściami równoważnymi, wspinaniem itp.

Doświadczenia przedwojenne w pracy w. f. na wsi uczą, że gdzie tylko młodzież dobrze zorganizowała się, znalazł się zawsze czas na popołudniowe ćwiczenia i niedzielne rozrywki. Podczas wycieczek, zabaw leśnych itp. urządzano rozgrywki w siatkę, biegi leśne, często o bogatym programie zawody sportowe, które były najlepszą propagandą sportu na wsi.

Nie można powiedzieć, by wieś była pod tym względem „tabula rasa". Przedwojenne usiłowania licznych zastępów sportowców zaczęły już zmieniać jej oblicze. Jeśli były przeszkody, to pochodziły one z ustosunkowania się władz do danych organizacyj, z którymi również nie współpracowało nauczycielstwo, mając wyraźny w sprawie tej zakaz. Dziwnie też ustosunkowały się Pow. Komendy WF i PW do organizacji, które miały w programie pracy w. f., a to ze względu na p. w., na które dano monopol „Strzelcom". Nie postawiono zresztą poważnie sprawy instruktorów w. f. w niższych komórkach tej organizacji, która zasklepiała się w sprawach p. w. i mechanicznym (powodując ogólną niechęć) „załatwianiu" spraw P. O. S.-u.

Lekarze na wsi, higieniści, Instytucje Ośrodków Zdrowia, pokrewne wychowaniu fizycznemu o stycznych w celach pracy, wpłyną niezawodnie na sprawę i przeważą szalę na korzyść w. f. i sportu. Poprawa warunków higieny domowej, poradnictwo lekarskie dotyczące stanu zdrowia (a co za tym idzie: likwidacja znachorów), pomoc sanitarna w nagłych wypadkach, otworzą szeroko bramę zrozumienia również dla spraw działu pokrewnego: w. f. i sportu.

Kursy dla przodowników i kierowników sekcyj, chociaż by krótkotrwałe, dla zapoznania z techniką i przepisami gier czy lekkiej atletyki wystarczą na zbożny początek.

Dalsze sprawy, jak kształcenie instruktorów w. f. w obozach i kursach w. f. o pełnych programach, uporządkowanie doświadczeń w pracy na polu w. f. na wsi, programy pracy, instrukcje i podręczniki, to następny etap prac, którymi pokieruje referat w. f. wsi przy Urzędzie WF i PW.

Wieś pójdzie na start, bo tego wymaga dobro Narodu i Państwa, dobro społeczeństwa i osobiste szczęście i zdrowie wieśniaka!

Polscy narciarze jadą do Czechosłowacji

Polski Związek Narciarski wyznaczył następujących narciarzy na Mistrzostwa Narciarskie Czechosłowacji, mające się odbyć w dniach 17 — 24 bm. w Bańskiej Bystrzycy: do kombinacji norweskiej — Stanisława Marusarza, J. Gąsienicę, Dziedzica i Orlewicza; do konkursu skoków — St. Marusarza, Samka-Gąsienicę i Kozaka; do kombinacji alpejskiej (slalom i zjazd) — Bachledę-Curusia, Józefa Marusarza, Pawlicę, Dziedzica i Kozaka; do biegu 18 km — Orlewicza, Matusznego, Dziedzica, Sitarza, Skupienia St., Karpiela i Kwapienia.

W Mistrzostwach Narciarskich Czechosłowacji weźmie udział około 1600 zawodników. Polscy narciarze mogą i powinni odegrać bardzo poważną rolę w mistrzostwach. Przede wszystkim naszym najmocniejszym punktem w skokach otwartych jest St. Marusarz, którego prasa szwajcarska ocenia w swych rubrykach jako posiadacza najdłuższego skoku w sezonie bieżącym w Europie, poza tym młody Samek-Gąsienica również skacze doskonale. Orlewicz powinien (jeżeli znowu mu żołądek nie przeszkodzi) w biegu na 18 km być w pierwszej piątce.

Zarówno Dziedzic jak i Bachleda-Curuś, mimo młodego wieku mogą być groźni dla najlepszych. Pokazali to zresztą na Mistrzostwach Polski. Tak więc ekipa polska wstydu nam na pewno nie przyniesie.

Czystka wśród piłkarzy pomorskich

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI WERYFIKACYJNEJ PZPN.

Zarząd Pom. OZPN w Bydgoszczy komunikuje:

Zgodnie z wezwaniem Zarządu P. Z. P. N. w Krakowie powołana została przez Zarząd Pomorskiego O. Z. P. N. w Bydgoszczy specjalna Komisja Weryfikacyjna, wyłącznie właściwa do orzekania w sprawach o naruszenie etyki względnie godności sportowca polskiego w okresie okupacji przez działaczy i zawodników piłkarskich z terenu województwa pomorskiego.

Skład komisji jest następujący: przewodniczący — wiceprezes Pom. O. Z. P. N. ob. Stanisław Lehmann, członkowie — ob. red. Józef Kruszona i ob. Józef Stefanowicz, zastępca — ob. Franciszek Nogaj.

Komisji służy prawo dokooptowania dalszych członków. Postępowanie wszczęte zostanie przez komisję wskutek wniosku samego zainteresowanego, wniosku klubu sportowego lub doniesienia osób trzecich.

Wnioski i doniesienia kierować należy bezzwłocznie do biura Pom. OZPN w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego nr 3.

Kluby mają obowiązek zawiesić w prawach członkowskich działaczy i zawodników, przeciw którym ciążą zarzuty, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Komisję Weryfikacyjną.

Wstawianie zawodników, splamionych współpracą z okupantem pociągnie za sobą weryfikację zawodów walkowerem jako przegrane 0:3 za udział graczy nieuprawnionych.

KRAKÓW. Rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego w koszykówce dały następujące wyniki: Wisła — Cracovia 27:23 (16:16). AZS — Sokół 56:39 (26:17). Wisła — Olsza 47:38 (15:13). Wisła i Cracovia wejdą do półfinałów o mistrzostwo Polski.

Niemcy nadal niepoprawni i bezczelni

Wielką burzę wywołało w całych Niemczech zarządzenie komendy alianckiej o uprawianiu sportu przez Niemców, którym zabroniono boksu, zapaśnictwa, kolarstwa, narciarstwa ju-jitsu, turystyki i ćwiczeń cielesnych z przyrządami. Rozzuchwaleni wielką tolerancją anglosaską Niemcy, że pozwolono im na takie sporty jak, piłka nożna czy łyżwiarstwo, nie chcą uznać żadnych ograniczeń. Niech więc sobie przypomną, że na przykład Polakom zabronili uprawiania wszystkich bez wyjątku sportów.

Niemcy, jak nas obecnie informują, znaleźli drogę do uprawiania sportów zabronionych, przez tworzenie drużyn zawodowych. Wszyscy znani pięściarze niemieccy przeszli na zawodowstwo. Należy się jednak głęboko zastanowić, czy nie jest to pominięciem zarządzenia alianckiego i czy takie stanowisko sportowców niemieckich nie stoi w jawnej sprzeczności z duchem i myślą zarządzenia. Nam się bowiem wydaje, że Niemcy naigrywają się wyraźnie z zarządzenia, do czego ich zresztą ośmielają sami Anglicy czy Amerykanie, rozgrywając z nimi mecze i emocjonują się boksem i zapaśnictwem zawodowców niemieckich.

Takie stawianie sprawy może wywołać wśród naszych sportowców nieufność do wszystkich zarządzeń alianckich dotyczących Niemców.

WEJHEROWO — KATOWICE 3:13.

WEJHEROWO. Mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Katowic a reprezentacją drużyny „Gryfu" z Wejherowa zakończył się zwycięstwem Ślązaków w stosunku 13:3. Poszczególne spotkania miały następujący przebieg: W wadze muszej Ruszkowski II (Gryf) zwycięża Bazarnika (Kat.) na punkty. Było to jedyne zwycięstwo jakie odniosła drużyna wejherowska w meczu z Katowicami. W wadze koguciej Grzywocz (Kat.) wygrywa wysoko na punkty z R kowskim I. W wadze piórkowej Tasarek remisuje z Dawidowskim (Wejh.). W wadze lekkiej Komuda (Kat.) nokautuje w drugiej rundzie Kresta z Gryfu. W wadze półśredniej Stolz (Kat.) wygrywa na punkty z Blaszką (Wejh.). W wadze średniej Nowara (Kat.) po b. żywo prowadzonej walce wypunktował Łysiaka z Wejherowa. W wadze półciężkiej Kolonko (Kat.) wygrywa z Jedlińskim przez poddanie się ostatniego w 3 rundzie. W wadze ciężkiej Kurka z Katowic nokautuje w drugiej rundzie Markiewicza z Gryfu.



KOMUDA
Reprezentant Śląska w wadze lekkiej

BYDGOSZCZ. Sześć A klasowych drużyn piłkarskich pomorskich ruszyło do boju o mistrzostwo Pomorza. W Bydgoszczy KKS „Brda" wygrała mecz z inowrocławskim KS ZWM „Cujavia" i BKS „Polonia" zremisowała z toruńskim KKS „Pomorzanin", a w Grudziądzu miejscowa „Wisła" rozegrała mecz z KS „Chojniczanka".

Pierwsze mecze o prymat w piłkarstwie pomorskim stały na ogół na niskim poziomie, spowodowanym brakiem dostatecznego treningu. Rozgrywki te musiały być jednak już teraz rozpoczęte, gdyż w drugiej połowie kwietnia musi być wyłoniony mistrz okręgu. W maju rozpoczną się rozgrywki międzyokręgowe. (jż).

BKS Polonia - KKS Pomorzanin 2:2

BYDGOSZCZ, 17. 2. Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy przy pięknej pogodzie odbył się mecz piłkarski między miejscową „Polonią" a toruńskim „Pomorzaninem". Obie te drużyny uważane są za najlepsze zespoły piłkarskie Pomorza. Mecz wzbudził duże zainteresowanie.

„Polonia" wystąpiła w swoim najlepszym składzie. W drużynie „Pomorzanina" brakowało Kamińskiego, Osmańskiego, Wiśniewskiego i bramkarza Skulskiego, zastąpionych przez młodych piłkarzy, z których 16-letni Rembecki należał do najlepszych na boisku.

Wrażenie ogólne z meczu: na zwycięstwo zasłużyła raczej „Polonia", która reprezentowała się jako zespół technicznie lepiej zgrany. „Pomorzanin" grzeszył — przede wszystkim brakiem zgrania i decyzji w zagraniach podbramkowych. Obie też uzyskane przez tę drużynę bramki były raczej dziełem przypadku, zwłaszcza pierwszy, niż skutkiem przebojowej gry.

Przebieg gry: Grę rozpoczyna „Pomorzanin", mając przeciwko sobie silny wiatr. Zrazu inicjatywę obejmują bydgoszczanie. Już w trzeciej minucie z podania lewoskrzydłowego Michalskiego — Muszyński piękną główką lokuje piłkę w bramce „Pomorzanina". Od tego momentu „poloniści" grają prawie bez przerwy pod bramką przeciwników. Bramkarz toruński, bardzo zresztą niepewny, ma pełne ręce roboty. W 29 minucie Iżela z rzutu rożnego stwarza zamieszanie pod bramką „Pomorzanina", wykorzystane przez Szumińskiego, który strzela piękną bramkę. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy meczu w 44 minucie Kossobucki uzyskuje pierwszą bramkę dla swej drużyny.

Druga połowa meczu stała również pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy nie potrafili jej wykorzystać cyfrowo. Mecz wydaje się być już wygranym dla „Polonii", gdy w ostatniej minucie meczu Melkowski lokuje piłkę w bramce bydgoszczan.

Sędziował dobrze p. Stawik. (jj.).

Zacięte walki ligi angielskiej

LONDYN. W 5-tej rundzie meczów pucharowych piłki nożnej w Anglii publiczność sportowa Londynu przeżyła jeden z najbardziej ciekawych meczów tego sezonu. Chodziło o mecz Chelsea przeciwko Aston Villa. Oba kluby pretendowały do wzięcia udziału w finałowym meczu, jaki odbędzie się w kwietniu br. w słynnym Wembley Stadion w Londynie. Chelsea wygrał w czwartej rundzie z bardzo dobrym klubem Westham i uważany był za faworyta, tym bardziej, iż mecz odbył się na własnym boisku. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie. W poniedziałek nastąpiło losowanie przeciwników, na którym ustalono właśnie, iż Chelsea walczyć będzie z Aston Villa, który jest na drugim miejscu w tabeli mistrzostw ligowych. Już we wtorek wykupione były wszystkie bilety wstępu. Skonsygnowano silne oddziały policji. Spodziewano się na ogół zwycięstwa Chelsea. Po niesłychanie zaciętej i szybkiej walce zwycięstwo odniósł... Aston Villa w stosunku 1:0.

W drugim meczu faworytów leader tabeli ligowej klub Charlton Athletic uzyskał tylko wynik remisowy 1:1 z Preston, klubem północnej Anglii. Klub Derby wygrał w stosunku 4:1 z Brighton. Mecze rewanżowe odbędą się już w czwartek, gdyż zawody muszą być doprowadzone do finału najpóźniej w kwietniu br.

„Cup" angielski, zawody o puchar, zajmują osobne i bardziej zaszczytne miejsce w historii sportowej Wielkiej Brytanii. Zainteresowanie zawodami wzrasta coraz bardziej. Liczba widzów waha się od 30—70 tysięcy na jednym meczu.

Słynni kolarze

wracają do czyn. życia sportowego

BRUKSELA. Wielu najwybitniejszych zawodowych kolarzy belgijskich ze słynnym Marcelem Kintem na czele zostało zaangażowanych przez francuskie firmy rowerowe.

Wszyscy ci kolarze już w nadchodzącym sezonie wezmą udział w wielkich klasycznych imprezach międzynarodowych.

Zapowiadą również swój powrót do czynnego życia sportowego dwukrotny zwycięzca „Tours de France" Sylewere Maes, Achille Buysse i Franc Benduel.

Na mecz bokserski SC Bata z BC Lużec w Luszczy bokserzy Baty użyli do odbycia podróży samolotu „Junkersa", oddanego przez Państwową Fabrykę „Bata". Droga samolotem trwała 1 godz. 20 min., podczas gdy koleją trwała by 8—10 godz., nie mówiąc o niewygodach. Koszt przejazdu był mniejszy i bokserzy nie tylko zyskali na czasie, ale przybyli na miejsce zupełnie niezmęczeni. Z tego wynika jaką troską otacza się w Czechosłowacji wychowanie fizyczne.

*

SOPOT. W sobotę dnia 23 oraz w niedzielę 24 bm. odbędą się w Sopocie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne w celu wystawienia reprezentacji Wybrzeża na ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne.

*

Bokser polski Białkowski wagi ciężkiej przebywa nadal w Niemczech. Nasz reprezentacyjny bokser, mimo chęci, nie może wrócić do kraju z powodu różnych trudności. Obecnie „Warta" rozpoczęła starania celem ułatwienia mu powrotu do Polski.

Feliks Sztamm

Prawo walki - boks

(Program nauki boksu dla nowicjuszy)

VIII

Lekcja XIII.

Gimnastyka bokserska.

Praca nóg i tułowia.

Walka z cieniem.

Ćwiczenia techniczne: Powtórzenie ciosów oraz zbijanie lewego prostego.

Trzecia obrona. Od lewego prostego odchylenia w tył. Wykonanie: Na atak lewym prostym odchylamy tułów od bioder skośnie w tył w kierunku prawego barku. (Nogi pozostają w miejscu, nie odsłaniać przy tym również dolnych partii, żołądka).

Z krokiem w przód lewy prosty i w miejscu lewy sierpowy górny do tarczy. (Po zadaniu normalnego lewego prostego zakrokiem, cofamy lewą rękę nie do pozycji zasadniczej, lecz nieco w lewo na zewnątrz, skąd zadajemy lewy sierpowy.

Lewy sierpowy z krokiem w przód. Z pozycji, zasłaniając szczękę prawą, wykonujemy szybki doskok w przód, zadając jednocześnie lewy sierpowy górny (do tarczy).

Ćwiczenia ataku i obrony.

Ćwiczenia ataku i obrony. Dwu ćwiczących, dobranych wzrostem i mniejwięcej wagą, wykonuje następujące ćwiczenia: Jeden z nich zadaje lewy prosty, starając się trafić przeciwnika w podbródek, drugi stosuje obronę przez: a) zbicie ciosu, b) unik, c) odchylenie w tył. Obydwaj chodzą w pozycji, są stale w ruchu w tempie wolnej walki. (Uważać by nie wykonywano dwu obron naraz np. zbicie i unik lub tym podobne). Po chwili zmiana ról; dotychczas broniący się przechodzi do ataku. Ćwiczenie to można przeprowadzić w formie zawodów — na 10 zadanych ciosów np. ile będzie celnych, tzn. ile razy broniący się nie zdoła zbić, uniknąć lub odchylić się, po czym zmiana ról.

Skakanka.

Praca nóg.

Walka z cieniem.

Koniec lekcji XIII.

Inż. Tadeusz Kuchar dyrektorem PUWF

Z Warszawy piszą nam: Instytucja, która będzie decydowała o obliczu i wartości wychowania fizycznego w Polsce PUWF i PW — dostała wreszcie swojego Dyrektora.

Inż. Tadeusz Kuchar został mianowany dyrektorem PUWF-u i rozpoczął już urzędowanie w Ministerstwie Obrony Narodowej, tymczasowej rezydencji. Również Państwowa Rada Wychowania Fiz. otrzymała prezydium w osobach: płk dr Gillewicza, dr Zajączkowskiego, mgr Maciukiewicza (Bydgoszcz), red. Strzeleckiego.

Wprowadzenie wreszcie ludzi do stworzonego i przygotowanego PUWF-u, rozpoczyna nowy, pozytywny okres w naszej organizacji Wych. Fiz.

Osoba Kuchara jest wszystkim sportowcom bliska i znana. Jednoczy w sobie cechy czynnego sportowca (Kuchar uprawiał lekkoatletykę, piłkarstwo, pływanie) i wypróbowanego organizatora. Dla nas ta nominacja jest specjalnie bliska, bo wszelkie pogłoski o ew. sprawowaniu przez Kuchara funkcji Dyrektora, podchwytywaliśmy z entuzjazmem, rozumiejąc i czując, że właśnie on, jak nikt inny, pasuje na to stanowisko.

Ciężkie obowiązki w początkach organizacji bądź co bądź skomplikowanego dziś, a niedorosłego jeszcze organizmu, rozkładają swój ciężar odpowiedzialności na Państwową Radę WS, której prezydium, stanowi ciało doradcze i kontrolujące przy Dyrektorze.

Od zsynchronizowania pracy Dyrektora i Prezydium Rady wiele będzie zależało w stawianiu fundamentów pod system organizacyjny, który ma zrealizować treść Dekretów uchwalonych 3 stycznia br. i ucieleśnić ich ducha.

Społeczeństwo polskie długo czekało na moment zupełnej gotowości użytkowej PUWF. Wszyscy żywo interesowali się tą walką o „władzę nad naszym ciałem"...

Dziś, cały sport polski darzy osoby związane z nadrzędną instytucją wielkim zaufaniem i czeka na moment, gdy odczuje na własnej skórze ich wysiłki.

KALBARCZYK JEDZIE DO SZWECJI I NORWEGII

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarskiego wystąpił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o zezwolenie na wyjazd do Norwegii i Szwecji dla inż. Janusza Kalbarczyka, łyżwiarskiego mistrza Polski w jeździe szybkiej, który startowałby na międzynarodowych zawodach w Oslo i w Sztokholmie. Jeżeli wyjazd dodzie do skutku, Kalbarczyk spotka się po raz pierwszy z łyżwiarzami radzieckimi. Czy Kalbarczyk po 5-letniej przerwie dojdzie do dawnej swej formy, która stawiała go w rzędzie lepszych łyżwiarzy świata — zobaczymy.

„Społem" - mistrzem Polski w siatkówce męskiej

Jak było do przewidzenia, mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej zdobyła drużyna „Społem" W-wa.

Finałowe walki o tytuł mistrza Polski w siatkówce przyniosły następujące rezultaty: AZS (W-wa) — Wisła (Kraków 2:0. (17:15, 15:13). Gra toczyła się o drugie miejsce w tabeli. Spotkanie prowadzone było w b. szybkim tempie. ASZ W-wa prowadzi 12:6. Wisła wyrównuje 8:8 a nawet 11:8. Ostatecznie zwyciężają akademicy warszawscy.

Drugą niespodziankę sprawiło „Społem" (W-wa), wygrywając spotkanie z mistrzem okręgu Lublin WKS Lublinianką. Obie drużyny pokazały piękną grę. „Społem" podobnie, jak w spotkaniu z Czechami, przewyższało swoich przeciwników szybkością, techniką i kondycją, oraz wykazało poziom, który pozwala zaliczyć tę drużynę do najlepszych zespołów Polski.

Nagrodę przechodnią, srebrny puchar, ofiarowany przez Premiera Osóbkę-Morawskiego otrzymał „Społem", jak i drugi puchar dla najlepszej drużyny warszawskiej, ofiarowany przez Warszawską Wojskową Spółdzielnię Spożywców.

Ostateczna klasyfikacja drużyn: 1. Społem W-wa; 2. AZS, W-wa; 3. Wisła, Kraków; 4. Lublinianka, Lublin; 5. AZS, Łódź; 6. Zjednoczenie, Łódź; 7. Pomorzanin, Toruń; 8. AZS Kraków; 9. Pogoń, Katowice; 10. Zjednoczenie, Bydgoszcz.

—*—

CDKA (Centralny Dom Czerwonej Armii z Moskwy zdobył mistrzostwo Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie przed „Skrzydłami Sowietów".

*

MELBOURNE. Tenisowe mistrzostwo Australii zdobył John Bromwich, bijąc w finale Dinny Pailsa w 4 setach 5:7, 6:3, 6:4, 6:2. Spotkanie trwało ponad 2 i pół godziny.

*

Rekord światowy w podnoszeniu ciężarów ustanowił francuski mistrz w wadze ciężkiej, M. Florent, unosząc 285,5 kg. Dawny rekord wynosił 282 kg i należał do słynnego Charles Bigoulot.

—*—

TORUŃ. W sali Domu Żołnierza w Toruniu odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy ZWM „Zryw" (Włocławek) — TKS „Maraton" (Toruń). Spotkanie zakończyło się wynikiem 10:6 dla TKS „Maraton".

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Norwegii

W Norwegii zakończone zostały zawody łyżwiarskie, które zgromadziły najwybitniejszych zawodników kraju.

Mistrzem Norwegii został młody łyżwiarz Oge Johansen, który zajął dwa pierwsze miejsca na dystansie 500 m (43,9 sek.) i 1500 m (2 m. 22,3 sek.).

Zwycięzcą w biegu na długich dystansach został znany łyżwiarz C[illegible]rle Matisen. Jego wyniki są następujące: 5.000 m — 8. 38,6 sek. i 10.000 m — 17. 53,6 sek.

W Osl[illegible] z wielką niecierpliwością oczekują przyjazdu łyżwiarzy norweskich, szwedzkich, holenderskich, fińskich, amerykańskich i radzieckich, którzy wezmą udział w Międzynarodowych zawodach w lutym.

Sądząc ze składu uczestników — zawody te będą wydarzeniem sportowym tegorocznego sezonu, gdyż wezmą w nich udział najlepsi szybkobiegacze świata, jak Szwed Seifert — mistrz świata na dystansie 10 km (17 m. 01 sek), sprinter Amerykanin Fresinger, który osiągnął w Davos wspaniały rezultat na dystansie 500 m (41,9 sek.), Finn Wasenius i b. mistrz świata Iwar Bałangrud.

20 państw walczy o puchar Davisa

W tegorocznych zawodach o puchar Davisa weźmie ostatecznie udział 20 państw. W ubiegłym tygodniu nastąpiło w Melbournie rozlosowanie przeciwników i ustalono następujące spotkania:

W strefie europejskiej grają Wielka Brytania z Francją, Czechosłowacja z Turcją, Jugosławia z Egiptem, Szwecja z Holandią, Hiszpania z Grecją, Dania z Belgią.

W strefie amerykańskiej grają Meksyk z Kanadą, Stany Zjednoczone z Filipinami.

Przedstawiciel strefy Pacyfiku — Nowa Zelandia z zwycięzcą strefy amerykańskiej, zwycięzca strefy europejskiej z zwycięzcą strefy amerykańskiej, którą będą reprezentować bez wątpienia Stany Zjednoczone a zwycięzca tego ostatniego meczu grać będzie z Australią, posiadaczem pucharu Davisa.

Czwórmecz o memoriał Bronisława Czecha

Uczczenie pamięci na wybitniejszego narciarza polskiego

Komitet organizacyjny XXI-ych Międzynarodowych Mistrzostw Narciarskich Polski, które mamy już poza sobą, został rozwiązany. Powołany jednak został do życia komitet organizacyjny zawodów o mistrzostwo Polski w kombinacji alpejskiej. Dla uczczenia pamięci najwybitniejszego narciarza polskiego i najlepszego sportowca, śp. Bronisława Czecha, zmarłego w obozie w Oświęcimiu postanowiono aby ten sam komitet zorganizował czwórmecz o memoriał tego właśnie narciarza, wielokrotnego mistrza Polski.

Zasługi śp. Bronisława Czecha dla rozwoju narciarstwa polskiego są ogromne i uczczenie jego pamięci jest jednym z pierwszych obowiązków PZN.

Na program czwórmeczu składać się będą następujące konkurencje: 28 luty br — bieg zjazdowy; 1 marzec — slalom; 2 marzec — bieg 18 km; 3 marzec — konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego.

Nie wątpimy, że w czwórmeczu tym wezmą udział najlepsi narciarze Polski i wszyscy ci zawodnicy, dla których śp. Czech jako sportowiec, jako zawodnik, jako kolega i jako Polak, będzie zawsze wzorem i przykładem. Postać Czecha była tak zrośnięta z naszym narciarstwem i z Zakopanem, że nie wątpimy w wyjątkowy i uroczysty przebieg tego czwórmeczu w Zakopanem.

W przededniu sezonu piłki nożnej

Wyszkolenie techniczne graczy — Zasady techniczne gry

Zapoznanie graczy z wszelkimi arkanami gry w piłkę nożną, to podstawowe i najważniejsze zadanie przodownika piłkarskiego w klubie.

Wyszkolenie techniczne sprowadza się zasadniczo do 3 działów: a) kondycja, b) opanowanie techniki, c) zasady taktyczne gry.

A) Ponieważ gra w piłkę nożną wymaga od uczestnika ogromnego wysiłku fizycznego, trzeba w pierwszej linii dbać o to, by organizm zawodnika był dostatecznie przygotowany i odpowiednio odporny do znoszenia takiego wysiłku. Do tego celu służą właśnie ćwiczenia kondycyjne, które przygotowują, hartują, uelastyczniają konstytucję zawodnika do tego stopnia, by mógł on bez uszczerbku dla swojego zdrowia i bez przykrych następstw sprostać przyszłym wysiłkom.

Zatem ćwiczenia kondycyjne uprawiać należy już przed rozpoczęciem właściwego sezonu, a więc w porze zimowej. Do tego celu służą ćwiczenia w hali lub sali.

B) Ćwiczenia techniczne mają na celu zaznajomienie piłkarza z umiejętnością opanowania piłki w każdej sytuacji. Należy uczyć się wszelkich sposobów gaszenia piłki, podania, prowadzenia, główkowania, zasad, wózkowania, sposobu wykonywania rzutów itp.

Opanowanie techniki jest środkiem wykonywania właściwych zadań taktycznych i jest dla przeciętnego widza najlepszym miernikiem pracy i zapobiegliwości przodownika wzgl. instruktora.

C) Ponieważ sport piłkarski jest sportem zespołowym, przeto wynik ostateczny — zwycięstwo, zależne jest od należytej i właściwej współpracy wszystkich jednostek, biorących udział w grze. I właśnie ćwiczenia taktyczne, w skład których wchodzą zasady ustawiania się, krycia kombinacyjne, formacje wyjściowe jak w ogóle wszelkie zasady współzagrywania i wzajemnego uzupełnienia się poszczególnych graczy, służą do tego celu.

Taktyka nie ma reguł, które prowadzą do zwycięstwa; tylko umiejętność i mądrość zawodników potrafi tego dokonać. Z instynktu naturalnego, umiejętnego myślenia oraz koleżeństwa winna stworzyć się wspólna myśl.

MORALNE WYCHOWANIE PIŁKARZY

Opanowanie wszystkich zadań technicznych i taktycznych będzie kompletne, jeśli zawodnik zapomina o właściwym postępowaniu. Należy sobie bowiem uświadomić, że piłkarz, zawodnik występujący jako członek drużyny, na którą skierowane są oczy setek obserwatorów musi bezwzględnie umieć przestrzegać i zachować zasady „fair play", tego podstawowego waloru właściwego sportowca. Odpowiednie i właściwe zachowanie się poszczególnego gracza jak i całej drużyny świadczy o jej zasadach moralnych. Trzeba umieć nie tylko zwyciężyć, ale i z godnością znieść gorycz poniesionej porażki.

Uświadomić sobie trzeba, że sport piłkarski jest sportem na wskroś bojowym. Nie uzasadnia to jednak potrzeby nadużywania własnej przewagi fizycznej, czy technicznej, okazywania przeciwnikowi lekceważenia i pogardy, uciekania się do brutalności, postponowanie decyzji sędziego itp.

Występy, które w gruncie rzeczy nie przyczyniają się do utrwalenia dobrego mienia sportowca, zrażają przeciwnie te jednostki, które w zawodach sportowych pragną widzieć wyładowanie energii, popartej techniczną nauką.

Uznanie wyższości przeciwnika, pogodzenie się z decyzjami sędziego, choćby nawet krzywdzące, są cechami rasowego sportowca.

Wszelkie wykroczenia przeciw tym elementarnym zasadom muszą być tępione z całą stanowczością, bez względu na to, czy dopuścił się ich zawodnik, który nie przedstawia większej wartości dla drużyny czy klubu, czy też uczestnik, który zdolnościami swymi przerasta innych.

Te wszystkie wady winno kierownictwo stanowczo zwalczać i wartość moralną wpajać w zawodników nie tylko na pogawędkach i zebraniach klubowych, ale również na treningach jak i w prywatnych rozmowach z poszczególnymi jednostkami.

Doskonałym środkiem do osiągnięcia tego celu są indywidualne rozmowy i wpajanie zasad umiłowania szczytnych haseł idei sportowej i odpowiedzialności za właściwe reprezentowanie z należną godnością barw klubowych.

Edmund Drożniewski.

Po meczach „Warty" w Czechosłowacji

POZNAŃ. Podawaliśmy już wyniki pierwszych dwu meczów bokserów „Warty" — w Ołomuńcu (6:8) i w Brnie (8:8).

W trzecim z kolei spotkaniu, w Zlinie osiągnęła „Warta" remis 8:8. Tu bohaterem stał się Vogt, który zwyciężył faworyta miejscowego Bitnera. Wygrali też swe walki Szymura i Klimecki.

Ostatni mecz w Pardubicach zakończył się porażką Warty 5:9. Jedyne zwycięstwo osiągnął tu Szymura.

REWANŻ WARSZAWA — ŁÓDŹ W BOKSIE

ŁÓDŹ. Łódź zaproponowała termin rewanżowego meczu piłkarskiego z Warszawą na dzień 3 marca. Data ta nie została jednak przyjęta przez WOZB, gdyż Warszawa chce zorganizować spotkanie na otwartym powietrzu. Wobec tego Łódź proponuje nowe terminy do wyboru: 5, 19 lub 26 maja.

Błogi spokój w sporcie wielkopolskim

(Korespondencja wł. „Kuriera Sportowego“)

POZNAŃ. Tegoroczny sezon sportowy jest w Wielkopolsce wyjątkowo martwy. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim skutki wojny spowodowały wielki brak hal gimnastycznych a nawet stosownej hali na większe imprezy. Liczne rzesze sportowców zrzeszonych w klubach nie mają okazji do treningów czyli do zaprawy zimowej. Trenują dosłownie tylko nieliczni. Zupełnie niemal możności gimnastyki pozbawiona jest młodzież szkolna. Poznań, który posiadał około 30 sal gimnastycznych oraz kilka większych hal na organizowanie większych imprez — dysponuje w tej chwili tylko kilkoma salami, więcej niż skromnie urządzonymi. Nic więc dziwnego, że w obecnym okresie odczuwa się wielki zastój.

Po meczu pięściarskim Polska-Czechosłowacja trudno zanotować w stolicy Wielkopolski, która obfitowała w latach przedwojennych w wielką ilość różnych spotkań — godnej uwagi imprezę sportową. W boksie odbyły się międzyklubowe spotkania o lokalnym znaczeniu. „Warta" gościła przez kilka dni w Czechach. Żaden z pozostałych klubów nie umiał należycie wykorzystać wolnych terminów dla zorganizowania ciekawszego meczu. Jednak na usprawiedliwienie tych klubów trzeba podkreślić, że na przeszkodzie stoi brak odpowiedniej hali. Wydaje się, że dopiero z chwilą nastania cieplejszych dni, a więc za jakie dobre dwa miesiące możemy liczyć na większą aktywność bokserów, którzy będą organizowali swe imprezy na wolności. Podobną sytuację można zauważyć wśród zwolenników gier sportowych. Poznań w koszykówce panów i siatkówce pań miał przeprowadzić rozgrywki o mistrzostwo Polski; z braku hali impreza ta nie doszła do skutku. Podobnie jest i z innymi gałęziami sportu — zapaśnikami, tenisistami itp.

W chwili obecnej nie ma poważniejszych widoków, by dla imprez sportowych przeznaczono jaką większą halę. A sprawa ta ma wielkie znaczenie dla ruchu sportowego w grodzie Przemysława. Cyrk „Olimpia" jest nadal zajęty, a mogłyby się w nim odbywać większe imprezy, gdyż znaleźć tam może pomieszczenie do 3500 osób. Podobno istnieje zamiar wyremontowania wielkiej hali „Sokoła", w której odbywały się swego czasu zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne w Polsce.

Jeżeli zainteresowane związki i czołowe kluby nie wezmą w tym kierunku inicjatywy w swe ręce — to należy się spodziewać znacznego zmniejszenia ruchu sportowego, jak również obniżenia jego poziomu.

Nieliczne drużyny piłkarskie rozgrywały mecze, np. KKS z „Odrą" szczecińską. Wobec jednak fatalnych warunków terenowych wartość tych spotkań była bardzo problematyczna. Wybrani najlepsi piłkarze okręgu trenują obecnie pod okiem mgr. Balcera, przechodząc zaprawę zimową. Najliczniej reprezentowane są dwa czołowe zespoły piłkarskie Poznania, to jest „Warta" i KKS.

Należało by jeszcze wspomnieć o tenisie stołowym, który nie może jednak wyjść na „szersze wody". W obecnych drużynowych rozgrywkach prowadzi niepokonana „Surma" poznańska.

Hokeiści zapowiadali nam zorganizowanie kilku ciekawych rozgrywek. Miał gościć w Poznaniu zespół Łódzkiego Klubu Sportowego oraz mistrz Polski „Cracovia", zawitać miały też inne drużyny. Niestety — brak lodu zmusza hokeistów do przymusowego odpoczynku Wobec takich warunków zakrzątnęli się zwolennicy sportów zimowych, w szczególności hokeja i łyżwiarstwa około możliwości pobudowania toru sztucznego. Poczyniono już pierwsze wstępne kroki. Najbliższa konferencja, która ma się odbyć w dniach najbliższych w Poznaniu, być może pchnie ten projekt na realne tory. W każdym razie przedsiębiorczym hokeistom, którym tak wielki zawód (również kasowy) sprawiła tegoroczna zima — w tym wypadku życzymy wiele pomyślności.

Wypada nam jeszcze wspomnieć o krytej pływalni, której uruchomienie jeden z prezydentów miasta obiecał na koniec lutego br. Byłaby to rekompensata dla poznańskiego świata sportowego za brak tylu innych urządzeń i budowli sportowych, zniszczonych przez wojnę. Piękny Ośrodek Wychowania Fizycznego zajęty jest nadal przez wojsko i nie wiadomo, co będzie z reprezentacyjnym stadionem i przyległymi urządzeniami sportowymi. Niewątpliwie sprawami tymi zajmie się Miejski Komitet Wychowania Fizycznego, na który zwrócone są obecnie oczy poznańskiego świata sportowego, gdyż stworzona krótko po oswobodzeniu Poznania Rada Sportowa Wojew. Poznańskiego (i to w dość obszernym składzie osobowym) — dotychczas jak nam wiadomo — nie zebrała się ani razu. W każdym razie o niej zupełnie cicho, podobnie jak w ostatnich tygodniach w sporcie i o sporcie poznańskim.

pt.



Mikołaj Korolew
Mistrz wszech wag Związku Radzieckiego

Międzynarodowy Obóz Narciarski

Akademickiej Młodzieży Słowiańskiej

JELENIA GÓRA. Przed kilku dniami z inicjatywy krakowskiego AZS rozpoczął się w Karpaczu pod Jelenią Górą Międzynarodowy Obóz Narciarski Akademickiej Młodzieży Słowiańskiej (MONAMS 1946).

Podczas trwania obozu będą przybywały zespoły poszczególnych narodów słowiańskich. Na zawody narciarskie, którymi zakończy się obóz, szereg krajów zgłosiło, już udział swoich zawodników. Przysłanie po 15 zawodników zapowiedzieli już: ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia i Bułgaria. Akademickie narciarstwo polskie będzie reprezentowało ok. 750 studentów i studentek.

Program Obozu jest następujący:

20 lutego — otwarcie, losowanie miejsc startowych **21 lutego — bieg 16 km, po południu hokey; 22 lutego — bieg zjazdowy ze Śnieżki, po południu pokaz jazdy figurowej na łyżwach**; 23 lutego — Slalom na stokach Śnieżki, w godzinach popołudniowych hokey; 24 lutego — konkurs skoków na skoczni w Karpaczu otwarty i do kombinacji.

Wieczorem ogłoszenie wyników, rozdanie nagród, zakończenie i raut.

Organizatorzy przygotowują urządzenie staropolskiego kuligu, wieczornic w schroniskach — powrót w nocy do obozu z pochodniami, pogoń za lisem itd.

Obozem zainteresował się również „Film Polski“ i przyrzekł „kręcić“ na zawodach film.

ST. MARUSARZ WYGRYWA BIEG ZJAZDOWY W ZAKOPANEM

Bieg zjazdowy w Zakopanem (z Myślenickich Turni) rozgrywany przy udziale zawodników węgierskich, wygrał Stanisław Marusarz (SNPTT) w czasie 6:12 przed młodym krewnym swoim Józefem Marusarzem (SNPTT) — 7:00; 3. Pawlica Jan 7:10; 4. Dziedzic (HKN) — 7:24.5; 5. Kalman (Węgry) 7:27; 6. Emelhard (Węgry) — 7:32.

Warunki atmosferyczne były bardzo nieprzychylne z powodu silnego wiatru.

Zapaśnicy warszawscy zwyciężaja ŁKS

WARSZAWA. W sali RKS „Rywal“ w Warszawie zostało rozegrane spotkanie zapaśnicze ŁKS-u z Łodzi z RKS „Rywal“, zakończone zwycięstwem zapaśników warszawskich w stosunku 15:8. Ponieważ RKS „Rywal“ jest obecnie najlepszym klubem zapaśniczym stolicy, podobnie jak ŁKS w Łodzi, spotkanie powyższe było właściwie meczem Warszawy z Łodzią.

Ogólny poziom zawodów był wysoki. Zapaśnicy stolicy posiadają doskonałą szkołę techniczną, opanowanie stylu i dobrą pracę nóg. Wyróżnili się Rokita i Wiciak. U łodzian widać siłę fizyczną, brak im jednak decyzyj w momentach decydujących.

Wyniki spotkań były następujące: w wadze koguciej Rokita (W), kładzie na łopatki Kubata (Ł) po 3 min. 30 sek. walki; w wadze piórkowej: Markowski (W) zwycięża po 4 min. 30 sek. Łazarskiego (Ł); w wadze lekkiej Skolimowski (W) zwycięża na punkty Stachurskiego (Ł); w wadze półśredniej Szerszeń (W), przegrywa na punkty do Pawlickiego (Ł); w wadze średniej Wiciak (W), przegrywa na punkty do Glińskiego (Ł); w wadze półciężkiej Koszewski (W), kładzie na łopatki w ostatniej minucie Tomczyka; w wadze ciężkiej Maliński (W), przegrywa niesłusznie na punkty z Krysiakiem (Ł).

Zawody prowadzone były doskonale przez b. mistrza Polski W. Ziółkowskiego, arbitrami byli Szubański (Warszawa) oraz Kulpa i Thume z Łodzi. Sala wypełniona była po brzegi; organizacja zawodów bardzo dobra. Jako całość impreza ta była doskonałą propagandą zapaśnictwa amatorskiego i Rob. Klub Sp. „Rywal, ma specjalne zasługi w stolicy za propagowanie tego tak pięknego sportu.

Ping-pong (tenis stołowy)

Gra ta, ze względu na swój nieskomplikowany charakter i minimalne koszty, jakie ponosi uprawiający, cieszy się dużym powodzeniem i popularnością wśród szerokich mas. Cały bowiem sprzęt, to stół drewniany o wymiarze 272 na 152 cm, siatka wysokości 17 cm, piłeczka cellulojdowa o przekroju 30 mm i dwie rakietki drewniane. Gra polega na posyłaniu piłeczki nad siatką na plac przeciwnika.

Ping-pong znany był już przed kilkuset laty w Azji, nazwa jego pochodzi zapewne od dźwięku, jaki wydaje piłeczka przy grze.

Dopiero jednak w dziewiętnastym wieku został przeniesiony na teren Europy za pośrednictwem Anglików. Ta niezmiernie miła i zajmująca gra bardzo szybko poczęła rozwijać się i ogarniać coraz większe masy mieszkańców wysp Wielkiej Brytanii. Stamtąd stosunkowo szybko przeniosła się na kotynent, zyskując zwolenników we wszystkich niemal państwach. Najpodatniejszą glebę znalazł ping-pong wśród Węgrów, którzy odrazu podeszli do niego poważnie, traktując go jako sport. Nic dziwnego, że w dziedzinie tej przodowali całemu światu, mając w swoich szeregach mistrzów, jak Barna, Szabados, Kellen, Madyamska i Siopes.

Na godnym naśladowania wzorze gry węgierskiej oparli się Czesi i Austriacy.

W Polsce ping-pong pojawił się około roku 1932. Odrazu pozyskać sobie wielu zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, która z zapałem oddawała się tej nowej a tak ciekawej i miłej grze. Zdawać by się mogło, że wobec tego ping-pong powinien stanąć u nas na dostatecznym poziomie, by móc współzawodniczyć z innymi państwami. Niestety tak się nie stało, utarło się bowiem w Polsce mniemanie, że ping-pong jest zwykłą zabawką, której poważnie nie powinno się traktować.

Pogląd ten jest z gruntu niesłuszny. Że ping-pong na nazwę sportu zasługuje — niech dowiodą tego zalety, jakie w uprawiających go wyrabia. Przede wszystkim rozwija szybkość orientacji. Przyzna to każdy, kto widział mecze dobrych graczy, w których mała piłeczka z nieprawdopodobną szybkością przenosi się z placu na plac. Długą nie mniej ważną zaletą ping-ponga jest wyrabianie bezwzględnie dużej wytrzymałości i opanowania nerwowego. Jest to gra tak delikatna, że każde najlżejsze nawet drgnięcie ręki, każdy nerwowy odruch, kończą się prawie zawsze stratą punktu. Wygląda to na paradoks, a jednak prawdą jest, że ping-pong wyrabia także wytrzymałość fizyczną. Wystarczy wspomnieć, że zdarzają się wypadki gdy walka o jeden punkt toczy się zawzięcie ponad godzinę.

Dopiero w roku 1930, dzięki inicjatywie grona ludzi, został zorganizowany tzw. Polski ZTS. Zorganizowane pierwsze mistrzostwa Polski, drużynowe i indywidualne; przyjazd zawodników węgierskich i szlachetna rywalizacja międzymiastowa przyczyniły się do podniesienia poziomu czołowych zawodników polskich.

Należy też przyklasnąć Toruniowi, że powziął inicjatywę utworzenia Pom. OZTS, który umożliwi podniesienie poziomu tego pięknego sportu wśród młodzieży Pomorza.

TRENINGI SPORTOWE

Z dniem 12 bm. została oddana do dyspozycji KKS „Grom" w Gdyni sala treningowa w Państwowej Szkole Morskiej przy ul. Morskiej 83. Treningi sekcji piłki nożnej i bokserskiej będą się odbywać we wtorki i piątki od godz. 18—20, lekkoatletyczne i gier sportowych pań i panów w środy i soboty od godz. 18—20. Miłośników sportu zapraszamy na członków naszego klubu.

Sekretariat czynny w godz. treningowych w sali sportowej.

Zarząd Kolejowego Klubu Sportowego „Grom" w Gdyni.

KATOWICE **uzyskają nareszcie dużą** halę sportową w parku Kościuszki, **gdzie odbywały** się przed wojną „Targi Katowickie“. Hala ta będzie w stanie pomieścić kilka tysięcy osób. Konieczne fundusze na remont zostały już zadeklarowane przez Urząd Woj. Śląsko-Dąbrowskiego oraz Zarząd Miejski w Katowicach.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE

WARSZAWA. **W dniach 19 do 24 lutego** odbędą się w Zakopanem harcerskie zawody narciarskie pod protektoratem min. Oświaty Wycecha. Przygotowaniem zawodów zajmują się harcerskie kluby narciarskie w Krakowie i Zakopanem. Ministerstwo Oświaty zwolniło młodzież szkolną biorąca udział w zawodach od zajęć szkolnych na czas trwania zawodów. Uczestnicy zawodów korzystają z 66-proc. zniżki kolejowej, zarówno indywidualnie, jak i w grupach.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA Warszawy (indywidualne) **odbędą się w dniach 9 i 10 marca br. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 28 lutego br.**

KOSZYKÓWKA W WARSZAWIE

WARSZAWA. Spotkanie w koszykówce pomiędzy drużyną „Społem" a reprezentacją ambasady amerykańskiej w Warszawie zakończyło się wynikiem 87:25 na korzyść drużyny warszawskiej, mimo względnie słabej gry „Społem".

BOKS W ŁODZI

ŁÓDŹ. W związku z zapowiedzianym meczem bokserskim w Łodzi na dzień 24 bm. ŁKS — ZZK Tarnowskie Góry, projektowany na ten termin mecz KS „Grochów" (Warszawa) — „Zjednoczone" odbędzie się o dzień wcześniej, tj. w sobotę, dnia 23 bm.

HCP — ADMIRA 3:2 (2:0)

POZNAŃ. Spotkanie piłkarskie powyższych zespołów przyniosło zwycięstwo drużynie fabrycznej. Mecz stał na niskim poziomie i wykazał, że przerwa zimowa mocno wpłynęła na kondycję zawodników. Bramki dla HCP zdobyli Stachowiak (2) i Szczepański (1), dla zwyciężonych Nowakowski 2. (JG)

TENIS STOŁOWY W POZNANIU

POZNAŃ. Odbywające się w Poznaniu mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym wykazały, że zespół KS Surma jest zespołem najbardziej wyrównanym, posiadającym w swym składzie zawodników bardzo rutynowanych. W dotychczasowych spotkaniach drużyna KS Surmy nie poniosła jeszcze żadnej klęski.

Tenis stołowy zyskuje w Poznaniu coraz więcej zwolenników i zainteresowanie tym sportem jest duże. (JG)

KLASA „A“ KIELECKIEGO OZPN

KIELCE. Po dłuższej dyskusji Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kielcach postanowiło zatwierdzić na rok bieżący do klasy A na podstawie osiągniętych wyników w rozgrywkach eliminacyjnych tylko sześć klubów, do klasy B 12 klubów oraz do klasy C — pozostałe (ok. 15 klubów). Tak więc do klasy A Kiel. OZPN-u weszli: KS „Tęcza“ Kielce, KS „Ruch“ Skarżysko, KS „Granat“ Skarżysko, MKS „Partyzant“ Kielce, SKS Starachowice oraz KSZO Ostrowiec. Do klasy B Kiel. OZPN-u zaszeregowano między innymi: KS „Naprzód“ Jędrzejów, KS „Orlicz“ Suchedniów, WKS „Szturmowiec“ Kielce, KS „Lechia“ Kielce, SKS „Strażak“ Opatów, WKS „Dąbrowszczak“ Kielce wzgl. KS „Zorza“ Suchedniów (zadecyduje rozgrywka eliminacyjna na wiosnę).

SEZON PIŁKARSKI W KIELCACH

KIELCE. Kierownictwo drużyny piłkarskiej MKS „Partyzant“ Kielce zapowiada zapoczątkowanie sezonu piłkarskiego 1946 już w miesiącu lutym. MKS „Partyzant“ stara się o nawiązanie kontaktu z jedną z silniejszych drużyn A-klasowych Częstochowy, a mianowicie z CKS-em. Jeżeli kierownictwo „Partyzanta“ dojdzie do porozumienia z CKS-em, w m. lutym zobaczymy już pierwsze zawody piłkarskie w Kielcach. (ZTS).